

Krzyżanowski, Lech

"Ochrona zabytków sztuki kościelnej", Janusz St. Pasierb, Warszawa 1968 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 22/1 (84), 78-80

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

oraz kształcenie specjalistów, zwłaszcza w zakresie restauracji malarstwa ściennego i rzeźby drewnianej. Program kursów 3-letnich z obszernym uwzględnieniem zajęć praktycznych; personel nauczający; liczba uczniów (5—6 osób); wprowadzenie doroczych specjalistycznych kursów dokształcających dla praktykujących konserwatorów zawodowych.

R. A. Munnikendam, *Preliminary Notes on the Consolidation of Porous Building Materials by Impregnation with Monomers (Uwagi wstępne o wzmacnianiu porowatych materiałów budowlanych przez impregnację monomerami)*, s. 158—162, str. w jęz. francuskim, włoskim i niemieckim. Szybsze przenikanie przy impregnacji zaletą użycia monomerów w porównaniu z polimerami (np. monomer metakrylanu metylu rozchodzi się w piaskowcu ponad 120 razy szybciej od innych żywic). Najlepsze wyniki przy impregnacjach doświadczalnych uzyskano przez zanurzenie ważącego ok. 100 g kawałka piaskowca w monomerze metakrylanu metylu z domieszką 2% nadtlenu benzoidu i 0,6% dwumetylo-paratoluidyny, a następnie przy wzroście lepkości przez owinięcie wydobytej próbki folią aluminiową dla ochrony przed parowaniem. Możliwość i sposoby zastosowania do dużych obiektów w postaci rozpylania i wtryskiwania. Dodatkową zaletą użycia żywic akrylowych jest możliwość usunięcia nadmiaru impregnatu za pomocą rozpuszczalnika i odwracalność zabiegu.

H. Brinch Madsen, *A Preliminary Note on the Use of Benzotriazole for Stabilizing Bronze Objects (Uwaga wstępna o użyciu benzotriazolu do utrwalania przedmiotów z brązu)*, s. 163—167, 2 il., str. w jęz.

RECENZJA

Ks. Janusz St. Pasierb, *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*. Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1968, stron 167.

W skromnej bibliografii propagującej zagadnienia ochrony zabytków sztuki pojawiła się nowa pozycja. Po opracowaniach Jana Borowskiego i Józefa Lepiarczyka¹, które spełniały rolę skryptów uczelnianych, wzbogaciłszy się nowym skrypcem. Poprzednie dwa stanowiły podsumowanie wykładów prowadzonych na Politechnice Gdańskiej i Uniwersytecie Jagiellońskim. Ks. doc. dr Janusz Pasierb, kierownik Katedry Historii Sztuki Kościelnej Akademii Teologii Chrześcijańskiej w Warszawie, znany dotychczas ze swych zainteresowań ikonografią chrześcijańską i malarstwem XVII-wiecznym (w szczególności Hermanem Hanem) przedstawił tekst będący — jak się wydaje — podsumowaniem wykładów prowadzonych w Akademii.

We wstępie autor określa odbiorców swej książki. Są nimi studenci teologii, a w dalszej kolejności duchowieństwo parafialne — zarządcy kościołów. Znajdujemy tu również sprecyzowaną intencję, która przyświecała powstaniu tekstu: „Książka ta nie ma uzyć konserwacji (podkreślenie Autora); choć często będzie o niej mowa, po to tylko, by uświadomić czytelnika o doniosłości i rozległości zagadnień konserwatorskich, wgląd w ich skomplikowaną problematykę” (s. 6).

Temat książki usystematyzował Autor w siedmiu rozdziałach. Rozdział pierwszy — „Kościoł wobec problemu konserwacji zabytków” (s. 9—23) zawiera zwięzłą historię stanowiska kościoła katolickiego wobec

francuskim, włoskim i niemieckim. Postępowanie zachowawcze, mające na celu ochronę przed „chorobą brązu”, a polegające na zanurzeniu obiektu w 3% wogowo roztworze benzotriazolu w alkoholu, co zapewnia trwałość nawet przy 95% wilgotności względnej. Działanie polegające na wchodzeniu benzotriazolu w związek chemiczny z miedzią, odporny na rozpuszczalniki, lecz nie kwasoodporny. Zalecenie końcowego pokrycia warstewką żywicy akrylowej „Incralac”. Możliwość adaptacji metody przy polowych pracach wykopaliskowych przez zastąpienie podciśnienia użyciem roztworu podgrzanego do temperatury ok. 60°C.

Recenzje.

The Strasburg Manuscript. A Medieval Painter's Handbook, przekł. ze staroniemieckiego Viola i Rosamund Borradaile, London 1966, (Joyce Plesters), s. 168—169.

Rolf-Dieter Bleck, *Bibliographie der archäologisch-chemischen Literatur. Naturwissenschaftliche Untersuchungen von Kunst- und Kulturgut aller Zeiten, chemische Konservierungsverfahren, Geschichte der chemischen Technik*, przyg. Museum für Ur- und Frühgeschichte Thüringens, Weimar 1967, (Curt W. Beck), s. 169.

Do zeszytu dołączony spis treści rocznika 1967 wraz z indeksami: autorów, tytułów artykułów i autorów recenzji.

Zdzisław Bieniecki

tego zagadnienia. Poza informacjami natury historycznej znajdują się tu komentarze najważniejszych, obowiązujących aktów kościelnych i postanowień w zakresie ochrony dzieł sztuki.

Rozdział drugi — „Ochrona zabytków jako problem praktyczny, teoretyczny i ustawodawczy” przedstawia bardzo zwięzły zarys świeckiej ochrony zabytków ze szczególnym podkreśleniem poglądów na ten temat w XIX w. Wiele miejsca poświęca Autor komentowaniu polskich aktów prawnych wydanych po 1918 r., a w szczególności ustawie „O ochronie dóbr kultury i o muzeach” z 1962 r.

Rozdział trzeci — „Tworzywa, ich patologia, konserwacja i zagadnienia ochrony” omawia charakterystykę podstawowych tworzyw i przyczyny ich destrukcji. Autor wydzielił następujące materiały: kamień, piasek, wapno, cegła, drewno, cement. Mimo cytowanego we wstępie założenia, by nie uzyć konserwacji, Autor nie całkiem oparł się zrozumiałej dla recenzenta potrzebie sformułowania szeregu rad praktycznych z zakresu przygotowania wymienionych materiałów, profilaktyki konserwatorskiej i wskazania pewnego typu zabiegów konserwatorskich. Trzeba jednak podkreślić, że Autor zdecydowanie postuluje dokonywanie zabiegów konserwatorskich, wyłącznie przez fachowców: „Decyzję o zastosowaniu takich czy innych środków może powziąć wyłącznie wykwalifikowany i doświadczony konserwator. Posługiwanie się jakimikolwiek środkami mechanicznymi czy chemicznymi przez laika może spowodować nieodwracalne szkody, a nawet zniszczenie zabytku” (s. 39).

W rozdziale czwartym — „Ochrona zabytków architektury kościelnej” wyróżnił Autor następujące elementy: fundamenty, ściany i tynki, otwory okienne, dachy, rynny, piorunochrony, posadzki i podłogi. W drugiej części rozdziału zatytułowanej „Użytkowanie zabytkowych kościołów” wydzielił: instalację elektryczną, fonizację, klimatyzację, ogrzewanie, sprzą-

¹ Jan Borowski, *Ochrona Zabytków*, Poznań 1954. Józef Lepiarczyk, *Konserwacja zabytków architektury*, Kraków 1954.

tanie kościoła zabytkowego, otoczenie kościoła zabytkowego. W każdym z tych punktów znajdujemy krótkie, encyklopedycznie sformułowane informacje uzupełnione licznymi wskazaniem lub ostrzeżeniami.

Dwa następne rozdziały skonstruowane są analogicznie. W piątym — „Ochrona zabytków malarstwa i rzeźby” wydzielono rzeźbę drewnianą i kamienną, malarstwo ścienne i sztalugowe. W rozdziale szóstym — „Ochrona zabytków przemysłu artystycznego” wydzielono tworzywa: złoto, srebro, miedź, cyna, ołów, żelazo, a w tkaninach: jedwab naturalny, wełna i len. Ponadto oddzielnie zostały omówione: skóra, papier, organy, dzwony i zegary.

Końcowy rozdział siódmy — „Problemy egzystencji dzieł dawnej i nowej sztuki kościelnej” wyraźnie podkreśla podstawową zasadę konserwatorską uszanowania autentyku. Autor wskazuje na szereg pozytywnych rozwiązań, w których współczesna sztuka stworzyła piękne i harmonijne akcenty we wnętrzach zabytkowych. W dalszej części omawia zasady adaptacji wnętrz zabytkowych wynikającej z realizowanej reformy liturgicznej podkreślając że: „...musi być ona (adaptacja — LK) wynikiem kompromisu między koniecznością zachowania charakteru zabytkowego wnętrza, a postulatami odnowy liturgicznej. Nigdy nie może być zadcycowana przez jednego człowieka.” (s. 109, podkreślenie tekstu autorskie). W krótkim zakończeniu J. St. Pasierb porusza między innymi ważny i na ogół niedoceniany problem uświadamiania wiernych o randze zabytków, z którymi się stykają, znaczeniu ich ochrony i przedsięwziętych prac konserwatorskich. Przypomina także o konieczności konsultowania wszelkich prac związanych z zabytkami z władzami konserwatorskimi.

Na stronach 119—122 znajduje się krótka bibliografia. Aneksy zajmują strony 123, 165 i zawierają wypisy z aktualnych ustaw i dokumentów przeważnie związanych z ochroną zabytków w Polsce. W dziale ustawodawstwa kościelnego znajdują się cztery dokumenty regulujące sprawy wyposażenia wnętrz kościelnych; wśród nich najważniejszy: Instrukcja Episkopatu Polski o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej z 16 kwietnia 1966 r. Dział ustawodawstwa państwowego zawiera między innymi pełny tekst ustawy z 15 lutego 1962 r. O ochronie dóbr kultury i o muzeach. Streszczenie w języku francuskim (s. 166—7) zamyka książkę.

Długoletnia działalność Autora, któremu bliskie i doskonale znane są zasady współczesnej ochrony i konserwacji zabytków, pozwoliła dogłębnie poznać specyfikę ochrony zabytków sztuki sakralnej. Dobrze mu są znane tendencje zarządców kościołów, ich punkt widzenia, trudności i sposoby ich rozwiązania. Nic też dziwnego, że — jak się wydaje recenzentowi — książka realizuje podstawowy warunek: wychodzi ku potrzebom odbiorcy dając mu rzetelną informację. Od ogólnych sformułowań uzasadniających potrzebę ochrony i konserwacji dzieł sztuki dawnej dochodzi Autor do szczegółowych wskazań, rad, zaleceń i ostrzeżeń (niejednokrotnie, w konkretnych warunkach lokalnych bardziej potrzebnych i skutecznych niż ogólne wytyczne). Obok uwag o klimatyzacji lub oświetleniu wnętrz sakralnych znajdują się rady jak przechowywać paramenty kościelne aby zapewnić im właściwe warunki. Obok wyjaśnienia roli malowideł ściennych we wnętrzu architektonicznym znajduje się uwaga o potrzebie bezwarunkowego skontaktowania się z konserwatorem malarstwa przed zamierzonym wykuciem bruzd w tynku, celem założenia instalacji. Przy omawianiu przyczyn destrukcji zabytków często powtarzają się kategoryczne zastrzeżenia, że sprawą konserwacji może się zająć wyłącznie wykwalifikowany konserwator, członek Sekcji Konserwacji Związku Polskich Artystów Plastyków.

Można wyrazić przekonanie, że czytelnicy tej książki będą postępowali zgodnie z wyłożonymi w niej zasadami. Załączone w aneksie wypisy dokumentów kościelnych i państwowych (bardzo trafny wybór), niezależnie od siły argumentacji Autora, powinny przesądzić sprawę. I tu wylania się problem odbiorców przez książkę. Sądzę, że tylko skromność Autora spowodowała zawężenie (we wstępie) grona Czytelników do studentów teologii i uznanie duchowieństwa parafialnego jako dalszego odbiorcy. Wydaje się, że właśnie rządcy kościołów, w których pieczy znajduje się ok. 90% zabytków ruchomych istniejących poza kolekcjami, powinni zapoznać się z tą pożyteczną książką. Jasność i lapidarność wykładu, rzeczowość i bezpośredniość użytych argumentów (wynikająca ze znajomości przedmiotu) predestynuje książkę J. St. Pasierba do przekazania szerokiemu kręgowi odbiorców. Obecny nakład 380 egzemplarzy wyraźnie stawia ją w rzędzie skryptów uczelnianych o bardzo ograniczonym zasięgu (nie podano ceny, co wskazuje, że jest to raczej wewnętrzny skrypt Akademii Teologii Chrześcijańskiej). Znacznie wyższy nakład i poparcie odpowiednich czynników kościelnych mogłyby zapewnić książce dotarcie do szerokich kręgów. Następnym byłaby — w co nie wątpię — znacznie lepsza i skuteczniejsza opieka nad zabytkami sztuki sakralnej.

Książka J. St. Pasierba ma jeszcze jedną zaletę. Dzięki argumentacji Autora, prowadzonej nie tylko z pozycji historyka sztuki ale i duchownego, dzięki trudno na ogół dostępnym tekstom dokumentów kościelnych (zamieszczonym w aneksie) pozwala lepiej i pełniej zrozumieć aktualne stanowisko Kościoła wobec zabytków sztuki sakralnej. Może ona — chociażby z tego powodu — stanowić pożyteczną lekturę, nie tylko dla studentów konserwacji ale i dla doświadczonych konserwatorów. Jest też ona nieodzowna dla służby konserwatorskiej, która w codziennej praktyce rozwiązuje skomplikowane niejednokrotnie i trudne problemy ochrony i konserwacji sztuki sakralnej.

Postulowana reedycja książki J. St. Pasierba łączy się z propozycją dokonania pewnych uzupełnień lub poprawek przeoczeń, które recenzent znalazł w tekście.

Na s. 7 przy wyjaśnianiu konieczności prowadzenia prac konserwatorskich przy wyposażeniu wnętrz wyłączenie przez członków Sekcji Konserwacji ZPAP dobrze byłoby dołączyć uwagę, że jest to obowiązek wynikający z ustawy „O ochronie dóbr kultury i o muzeach”. Rozdział drugi, w porównaniu z pierwszym chyba zbyt zwięzłe omawia ochronę zabytków polskich przed 1918 r. Uwzględnienie arcyteku Kazimierza Malinowskiego² mogłoby w sposób istotny rozszerzyć zakres informacji i wyważyć proporcje między dwoma pierwszymi rozdziałami.

Przy omawianiu państwowej opieki nad zabytkami (s. 29) warto by wyjaśnić zakres działalności Głównej Komisji Konserwatorskiej przy Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków a także i Wojewódzkich Komisji Ochrony Dóbr Kultury. W obydwu instancjach rozpatruje się przeciwie sprawy związane z konserwacją i adaptacją dzieł sztuki sakralnej. PP Pracownie Konserwacji Zabytków zostały powołane przez Ministra Kultury i Sztuki w 1950 r., a do działalności przystąpiły w 1951 r. (a nie w 1954, jak na s. 27). Inwentaryzację zabytków zainicjowało Centralne Biuro Inwentaryzacji już w 1945 r., a w 1948 r. ukazał się trzeci tom inwentarza topograficznego w opracowaniu Jerzego Szablowskiego (powiat żywiecki). Cytowana przez Autora data 1951 (s. 31) wyznacza jedynie ter-

² Kazimierz Malinowski, *Aby pamiątki uczylić powszechnie wiadomymi i wiecznie trwałymi*, w Spis zabytków architektury i budownictwa, Warszawa 1964.

min przejęcia tych zadań przez Państwowy Instytut Sztuki.

Skoro Autor wymienił Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, dobrze byłoby poinformować czytelników o realizowanej tam ewidencji zabytków ruchomych, budownictwa i architektury, która w praktyce obejmuje wszystkie zabytki sztuki sakralnej (poza kolekcjami). W Ośrodku znajduje się Centralna Kartoteka Zabytków Budownictwa i Architektury oraz Zabytków Ruchomych, a także Centralny Rejestr Orzeczeń o Uznanii za Zabytek.

Uwagi o organach warto nieco przeredagować, zwracając większą uwagę na zupełnie niemal niedoceniony problem zachowania autentycznych mechanizmów muzycznych. Zbyt często jeszcze mówiąc o organach ma się na myśli sam prospekt organowy, który wprawdzie jest najbardziej widoczną lecz tylko częścią zespołu. I tak np. w Polsce unikatem na skalę światową są organy kościoła parafialnego w Kazimierzu n. Wisłą. Nadzwyczaj cenne zabytki zachowały się między innymi w kościołach Olkusza i Jędrzejowa. W przypadku Oliwy możemy natomiast mówić niemal wyłącznie o prospekcie organowym i znakomitych warunkach akustycznych wnętrza; urządzenia muzyczne są znacznie nowsze, w większości bez cech zabytkowych. Warto zwrócić uwagę, że podobnie jak w konserwacji innych zabytków tak i tu nie każdy może podjąć się konserwacji zabytkowego mechanizmu; nie ma takich kwalifikacji zwykły konstruktor

nowych organów i w żadnym wypadku nie należy zlecać mu konserwacji. Tylko kilka warsztatów w Polsce może zajmować się konserwacją zabytkowych mechanizmów organowych. Tematem tym, wraz z zespołem wybitnych fachowców, zajmuje się obecnie Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Recenzent pomija uwagi związane z mało istotnymi szczegółami.

Bibliografię zebraną na końcu należy uzupełnić informacjami o nie cytowanych tomach konferencji konserwatorskich, a mianowicie:

Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria B: t. III, Zagadnienia konserwacji drewna, 1961; t. XI, Zagadnienia technologiczne konserwacji malowideł ściennych; t. XIX, Konserwacja kamienia w architekturze i rzeźbie, 1967. Warto również zwrócić uwagę na książkę J. Lepiarczyka, Konserwacja zabytków architektury, Kraków 1954 i na cytowany już w recenzji artykuł K. Malinowskiego, „Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi i wiecznie trwałymi”.

Powyższe uwagi dotyczą drobnych w zasadzie zagadnień i nie obniżają wartości i rangi tej cennej książki. Wypełnia ona dużą lukę — nie było właściwie do tej pory w ten sposób przygotowywanych opracowań dla duchowieństwa. Powstała duża szansa dotarcia idei współczesnej ochrony zabytków sztuki sakralnej do osób odpowiedzialnych za wielką część naszej spuścizny narodowej.

Lech Krzyżanowski